

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w środę, piątek i niedzielę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 2500 mk. — z doręczeniem 2600 mk.



Cena pojedynczego numeru 200 marek.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 300 mk., na stronie 3-lamowej 900 mk., w tekście na 2 i 3-ej stronie 2000 mk., na stronie 1 2500 mk., przed tekstem 3000 mk. — Ogłoszenia z Niemiec w walucie niemieckiej.

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ w Nowemmieście.

Redaktor odpowiedzialny: M. Bogusławska w Nowemmieście.

W 513-tą rocznicę bitwy pod Grunwaldem.

Rocznice narodowe powinny być dla każdego dobrego obywatela kraju jak latarnie morskie dla żeglarza, wskaźnikiem gdzie cel jego, gdzie ląd pewny, jakim szlakiem dążyć, od jakich stron trzymać się zdala. A żadna z rocznic polskich nie posiada dla obecnego pokolenia tej pouczającej i kierowniczej symbolistyki jak rocznica Grunwaldu.

Grunwald!... Dla jak znacznej wielkości wyraz ten jest chaotycznym, nieuwytnym pojęciem jakiegoś wielkiego zwycięstwa, jakichś powalonych do stóp Jagiellonów krzyżackich sztandarów, jakiegoś zwału trupów zwyciężonych i zwycięzców. Dla ilu rozbrzmiewa on hymnem zwycięstwa, upaja dumą ze świetnej przeszłości. Jak niewiele przy wspomnieniu tem ma ów sceptyczny i bolesny uśmiech, jaki wielki twórca pomnika Grunwaldzkiego — Wiwulski położył na ustach głównego zwycięzcy — Witolda.

Czem innym bowiem jest sama latarnia morska, czem innym ląd, w który się wryła i szlak spienionych fal, który oświeca. Latarnia morska to szczyt, ku któremu zwraca się wdzięczne oko, to blask górny i jasny, to nadzieja i duma. Szlak prowadzący do niej — to spienione fale, to rafy podwodne, to przelatujące nad nim wichry i burze. A grunt, na straży którego stać latarnia to twarda gleba, to kamieniste drogi, to obowiązek ciągłej pracy nieustannej czujności.

Grunwald sam w sobie to owo błyskotliwe zwycięstwo, dokonane 15 lipca 1410 roku przez złączone wojska polskie i litewskie, oraz pułki czeskie i ruskie nad wojskami krzyżackimi na polach wsi Rudy (Tannenbergu) i Grunwaldu, w której według najnowych obliczeń stanęły przeciwko sobie siły mniej więcej równe, a w której legło po stronie krzyżackiej około 12000 jazdy, około 10000 piechoty (knechtów i pachółków), łącznie do 22,000 ludzi! Blisko 20000 ludzi wzięto do niewoli. Plan bitwy, czynne dowództwo, a zatem i zasługa zwycięstwa przypada W. księciu litewskiemu, Witoldowi W. Mistrz krzyżacki, Ulryk von Jungingen, padł z ręki Litwinów. Te dwa względy są powodem że historia przez długie lata przypisywała rozstrzygnięcie bitwy stronie

sprzymierzeńców naszych, Litwinów. A jednak wniknięcie w obszerny opis bitwy Długosza, który szczegóły czerpał z ust żyjących jeszcze rycerzy, biorących udział w tej bitwie, oraz wykorzystanych wiele później źródeł niemieckich wiemy, że zaraz na początku bitwy hufce złożone z Litwinów, Rusinów i Tatarów rzucili się do ucieczki, gonieni przez Krzyżaków i licznie zabierani do niewoli. „Taka trwo ga ogarnęła zbiegów, że niektórzy nie oparli się aż w Litwie, gdzie rozpuścili wieść, jakoby król Władysław i Witold poległ, a wojska ich zmiesione były do szczytu“. Tylko trzy chorągwie smoleńskie pozostały wierne przymierzu i okryły się nieśmiertelną chwałą. Ucieczce tej można przypisać częściowo brawurę wprost zuchwałą księcia Witolda, który „stroskany tą ucieczką Litwinów, obawiając się, aby ich klęska nie odjęła serca Polakom“ sam za nich chętnie nakładał głowę. Nielepiej też było z Czechami. Zbiegła najprzód chorągiew królewska św. Jerzego, złożona z samych Czechów i Marowiaków, później Jan Sarnowski Czech „z wszelką dżużyną Czechów i Morawców ustąpił, do gaju, tam stanął między drzewami i nie chciał wrócić do walki.“ Ale gdy rycerze polscy przedstawili sromotę takiego odstępstwa, część przedniej straży, poprowadzona przez Zygmunta Rakowca z Rakowa powróciła na pole bitwy i wielką sławą się okryła. Widzimy przeto, że część tylko mała Litwinów i Czechów pozostała wierną Polsce, reszta, wtedy jak dziś zdradą i krzywdą za zaufanie nasze płaciła.

Najświetniejszym szczegółem związanym z bitwą grunwaldzką jest zachowanie Polaków wobec zwyciężonych. Oto kilka dosłownych fragmentów z kroniki Długosza:

„Król Władysław zaraz o świcie kazał na pobojowisku odszukać zwłoki mistrza Ulryka i innych znakomitych osób w boju poległych, aby je obyczajem kościelnym z uczciwością dać pogrzebać. Za równy bowiem zaszczyt sobie poczytywał nieprzyjaciela zwyciężyć jak pokonanemu a nieszczęśliwemu okazać swoją litość. Gdy więc przyniesiono zwłoki mistrza Ulryka, mającego dwie rany, jedną na

czole, drugą na piersiach oraz innych rycerzy, „król“ przyjrząwszy się im i ranom, od których poległ, nie okazał najmniejszego urągania, ani wydał śmiechu lub oznaki radości ale z czułem politowaniem zapłakał. Potem kazał je owinać w czyste prześcieradła i odziane purpurą, na wozie czworokonnym odesłać do Marienburga, aby je tam pogrzebać.

Zaiste do widma zwłok tych w purpurę królewską spowitych chciałoby się przynieść trupy tych licznych powstańców śląskich, tych bohaterów wielkopolskich i pomorskich, którzy dostawszy się do rąk niemieckich obydnie zbezczeszczone i zniekształcone porzucane były bez pogrzebu na polach i drogach!

Zwycięstwo pod Grunwaldem nie zostało wyzyskanem, Zakon ta „hydra dwugłowa“ odżył i dalej prowadził swe zgubne dzieło. Nieopatrzność polska sprzyjała mu. W 115 lat po Grunwaldzie przedostatni z Jagiellonów, Zygmunt zgodził się na sekularyzację Prus i ich lenniczą odrębność, co równało się odcięciu Polski od Bałtyku, zabraniu Prus Królewskich, utrwaleniu wpływów germanizacyjnych i sprostestantyzowaniu Prus Książęcych! R. 1772 Fryderyk II Pruski noszący już po ojcu tytuł króla pruskiego został inicjatorem rozbioru Polski. Z własną siebie bezczelnością sam tak, sebarakteryzował tę trójzbrodnię: „Grek, Luteraniu i Katolik zasiedli wspólnie i zgodnie do Komunii — Eucharyją była Polska!“

Z tych kilku odczytań od opisu bitwy mamy światło na szlak i grunt który oświetla świetne zwycięstwo grunwaldzkie prowadzące i utrwalające nas w obowiązku zaciętej obrony, jak w onej wielkiej bitwie i wytrwania na stanowisku szlachetnego, lecz i czujnego zwycięzcy. Poncza nas o obowiązku mądrej nieufności wobec rzekomych przyjaciół i niegroźnych na pozór nieprzyjaciół i twardem nieustępowaniu z miejsce tak obficie pojonych krwią polską!



dlowych, robotników itd. bez zezwolenia Demobilmachungsausschuss'u, jak również na pracowników którzy mimo wezwania Demobilmachungsausschuss'u kilkoletoiej nieraz pracy nie porzucili. Na opróżnione w ten sposób miejsca narzuca odnośny urząd Niemców gdańskich, nawet obywateli niemieckich bez względu na ich kwalifikacje. Jako curiosum brzmi prawdziwy jednak fakt, że od dzisiejszego oddziału warszawskiej Agencji Wschodniej, zażądano usunięcia dziennikarza-stenografa, z uwagi, iż ten jest obywatelem polskim, zaś na jego miejsce przysłano Niemca, który ani nigdy dziennikarzem nie był, ani po polsku nie umiał, ani wreszcie nie umiał stenografować.

Oto trzecia interpretacja układu sierpniowego, zawartego pod wysokimi auspicjami Komisarza Ligi Narodów.

Może przykłady powyższe wystarczą, by stwierdzić, że bursztyn gdański, o którego czystości mówił Senator Jewelowski, ma prawdziwe pruskie właściwości.

Problem polsko-gdański, jak wspominałem, jest głównie problemem psychologicznym. To samo co czyni Rząd Rzeszy, co czynią Niemcy w odniesieniu do reparacji i odszkodowań. Tę samą taktykę sabotażową stosuje konsekwentnie Gdańsk wobec obowiązujących go postanowień Traktatu Wersalskiego.

Harcerz jako przyszły żołnierz.

Harcerstwo polskie rozwija się b. pomyślnie. Najwyższą władzą wykonawczą organizacji harcerskich jest Naczelnictwo Związku Harcerskiego. Władze ustawodawczą posiada Naczelna Rada Harcerska i zjazd walny.

Naczelnictwo związku pozostaje w łączności z organami rządowymi w pierwszym rzędzie z ministerjum wyznań i oświecenia publicznego, w którym znajduje się specjalny oddział dla spraw skautowskich, mianowicie inspektorat harcerski.

Tak samo kierownictwo związku porozumiewa się z ministerjum spraw wojskowych, głównie w kwestjach przysposobienia wojskowego.

Zadanie to pokrywa się do pewnego stopnia automatycznie z programem działalności harcerskiej i dokonywa się bez jakiegokolwiek zmilitaryzowania lub wpływów wojskowych.

Zrozumiałą jest rzeczą, że dobry harcerz będzie dobrym żołnierzem, gdyż wychowanie harcerskie da mu wszystkie zalety i wykształci w nim wszystkie umiejętności, wymagane od żołnierza.

Zahartowany od wczesnej młodości chłopak, nietylko potrafi w przyszłości znieść wszelkie trudy życia żołnierskiego, lecz w szeregi wnieść umiejętność mustry, znajomość broni, a nadewszystko umiłowanie służby wojskowej nieoceniony nabytek, tak długi czas dla żołnierza polskiego nie dostępny. Pomijając więc niemal zupełnie przygotowanie techniczne, harcerz wnosi z sobą nieocenione przygotowanie moralne.

To też ministerjum spraw wojskowych nie kryje się z opinią, że harcerstwo oddaje mu znaczne usługi i odgrywa tę rolę jaką w Anglii odegrał skaut tamtejszy, pierwowzór i najlepszy wyraz ruchu harcerskiego.

Prócz tego Związek Harcerstwa Polskiego pozostaje w łączności z ministerjum zdrowia, — ono wraz z nim składa mianowicie program wychowania fizycznego. Prócz tego ministerjum to spieszy częstokroć związkowi z pomocą finansową, głównie przy organizowaniu kolonji letnich, o których pomówimy innym razem.

Polityka

Buda-Pest. Bardzo poczytna gazeta, węgierska „Magyarzag“ z d. 5 bm. w obszernym artykule wstępnym, zatytułowanym: „Brutalna napaść czeska na Polskę“, zajmuje się artykułem Czeskiego Słowa (podanym w Nr. 80 Drwęcy) zaznacza:

My Węgrzy, zwracamy się naturalnie z naszymi sympatjami ku Polakom, nie przez wzgląd na ten lub inny prąd polityczny, lecz dlatego, że oprócz dawnych tradycji wiąże nas także wspólność interesów. Jeżeli Polacy bronią swoich rodaków pod panowaniem czeskim, jeżeli zarzucają Czechom, że uciskają Słowaków, Węgrów i Rusinów, to, wszystko jest dogodne dla nas. W naszym interesie leży również, aby wschodnia Galicja pozostała przy Polsce i aby Czechy nie mogły przeprowadzić swego zamiaru utworzenia korytarza czesko-rosyjskiego. Wobec nieokreślonego chłama czeskiego Polacy zachowują się zbyt wytwornie.

Warszawa. We czwartek (12 bm.) rozpoczęły się narady z przedstawicielami stronnictw narodowych u p. ministra Skarbu Lindego w związku z wczorajszym wycofaniem przez min. Lindego projektu ustawy o podatku majątkowym.

Berlin. Związek właścicieli hotelów, pensjonatów i t. p. wprowadził mnożnik 15 000 w stosunku do cen przedwojennych. Drożyzna niepraktykowana nigdy i nigdzie. Nawet mleko sprzedawane dla dzieci i starców przez instytucje filantropijne kosztuje 4000 mk. za litr.

Pokój z Turkami został zawarty.

Szwajcaria. Lozana. Turcy sprawę wygrali przez swą nieustępliwość.

Turcy coprawda zgodzili się na odszkodowanie Francuzów za koncesje dane im przed wojną światową. Ale w sprawie procentów od pożyczek koalicji nie zgodzili się na żądania Turcji. Carogród i inne terytoria tureckie zostaną przez wojska koalicyjne opróżnione w sześć tygodni po ratyfikacji układu pokojowego.

Bulgaria. Spisek komunistyczny jest podobno szeroko rozgałęziony w całym kraju. Położenie jest bardzo poważne.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 14. lipca 1927

Kalendarzyk, 14. lipca, Sobota Bonawentury B. B. D.
15. lipca, Niedziela 8 po Sw. Rozest. Ap.
17. lipca, Poniedziałek N. M. P. S. kapł. Andr.
Wędków stożka g. 319 m — Zachód słońca g. 8-03

— Baczność Tow. św. Wincentego a Paulo w Nowemście. W czwartek 19 go b. m. w dzień św. Wincentego a Paulo odbędzie się wspólna Komunja św. dla członków Towarzystwa św. W. a P. o godz. 9 tej w kaplicy Sióstr w szpitalu powiatowym. W środę 18-go o 5-toj po południu wspólna spowiedź w kościele farnym.

Zarząd.

Na
miesiąc

Sierpień

wynosi przedpłata „Drwęcy“ wraz z opłatą
5.315 marek.

Od 15. do 25. lipca przyjmują listonosze
zamówienia na miesiąc sierpień.

— Lubawa. (Baczność członkowi Ch. M. S. Rol. Walne zebranie powiatowe Ch. N. S. Rol. na powiat lubawski odbędzie się w piątek dnia 20 lipca o godz. 11 i pół w lokalup. Kowalskiego w Lubawie. — Porządek obrad jest następujący: 1. Zagajenie, prezesa powiatowe go p. B. Ossowskiego z Montowa; 2. Sprawozdanie poselskie wygłosip. poseł Ossowski. 3. Referat w sprawie organizacji 4. Uzupełnienie wyboru zarządu powiatowego. 5. Wolne głosy i wnioski. 6. Zakończenie.

Szanownych członków oprzejmie prosimy by się licznie na to zebranie stawili. Prosimy uprzejmie, naszych mężów zaufania, by w swych wnioskach zaangażowali i by udział w rzeczywistości był bardzo liczny.

Cześć Rolnictwu!

Za Zarząd Powiatowy (—) B. O s s o w s k i,
prezes powiatowy.

Za Zarząd Wykonawczy (—) Stanisław Kunz
sekretarz.

Za Zarząd Wojewódzki Ch. N. S. R.
(—) Senator Dr. Janta Polczyński, prezes wojew.

** Toruń. Katastrofa lotnicza w Toruniu. We środę (11 bm.) wystartował z tut. lotniska samolot z pilot. sierżantem Wrzesińskim oraz młodszym majstrem wojskowym Betteherem. Ponabyciu pewnej wysokości aparat runął na ziemię, rozbił się na szczątki, załoga zaś poniosła śmierć na miejscu. Od 3 lat na lotnisku toruńskim nie zdarzył się żaden wypadek lotniczy. Sierż pilot Wrzesiński przybył 23 czerwca br. do tut. szkoły w charakterze instruktora pilota, zaznaczył się jako bardzo dobry lotnik, gorliwy i sumienny, cieszył się ogólną sympatią wśród kolegów pilotów i uczni tut. szkoły. — Młodszy majster wojskowy Betteher od dwóch lat pracował w tut. szkole jako mechanik sumiennie i nienagannie. —

— Kogo rząd polski wydalil. Z powodu wydalenia bezpodstawnego 12 tu obywateli polskich z granic Rzeszy niemieckiej, rząd polski, stosując politykę odwetową, wydalil z Pomorza następujących 12 pastorów niemieckich, co do których ujawniona została antypaństwowa działalność: Otto Melhern z Torunia, Maks Lechner z Nowego Miasta, Paweł Heck z Wardowa, Jan Szreter z Kęsowa, Arnold Freyer z Smetowa, Alfred Schoewe z Mokrego, Artur Schroower z Kossobudy, Teodor Backe ze Styżyc, Wilhelm Dohnilow z Rieczkowa, Henryk Heidt z Narzymia, Herman Muud z Więcborga oraz Eryk Engelbrecht z Liszułowa.

— Pomorska liga Obrony Powietrznej. Wojna światowa wykazała, jak ważnym i prawie decydującym czynikiem w zwycięstwie jest dobrze zorganizowane i rozwinięte lotnictwo. Sąsiedzi Rzeczypospolitej wytyżają wszystkie siły, stwarzając spe-

cialne ministerstwa lotnicze, budując fabryki motorów lotniczych i samolotów, by postawić lotnictwo swe na wyżynie obecnych wymagań technicznych i strategii. Instykt samozachowawczy i rozum nakazują nam podjąć odpowiednią akcję, by w chwila groźnych stanąć w przygotowanej na wszystkie ewentualności obronnej postawie. Rząd nie jest w możności pokrycia olbrzymich nakładów finansowych na cele lotnictwa, przeto pomoc i współpraca całego społeczeństwa okazuje się niezbędną.

W tym celu zawiązał się w dniu 16. maja rb. Kmitet wykonawczy, który przystępuje do zorganizowania Towarzystwa, mającego na celu popieranie żeglugi powietrznej na obszarze województwa pomorskiego.

Równocześnie wyłoniono Komitet Wykonawczy, który podzieliwszy się na sekcje, przystąpił do przeprowadzenia odnośn. prac przygotowawczych organizacyjnych. Po ukonstytuowaniu się Towarzystwo przystąpi do zorganizowania oddziałów powiatowych, miejskich i miejscowych, żywiąc nadzieje, że wszyscy obywatele, którym dobro i całość Rzeczypospolitej leży na sercu, staną do wspólnej pracy, popierając w miarę możności cele Towarzystwa. Bliższe szczegóły podane zostaną do wiadomości publicznej po posiedzeniu komitetu organizacyjnego.

— 30-dniowe urlopy rolne dla żołnierzy. Minister spraw wojskowych gen. Szeptycki wydał rozkaz zarządzający udzielanie z dn. 15. lipca 30-dniowych bezpłatnych urlopów rolnych. Urlopy te ma otrzymać 15 procent szeregowych niezawodowych z rocznika poborowego 1901 wojsk lądowych. Z powyższych urlopów rolnych korzystać mogą ci szeregowi którzy nie otrzymali w roku bieżącym urlopów na zasiewy wiosenne i którzy są zawodowymi rolnikami.

Jak się dowiadujemy ze źródła najbardziej miarodajnego, ćwiczenia wojskowe rezerwistów rocznika 1895 zostały odwołane.

Rezerwiści tego rocznika w roku bieżącym na ćwiczenia nie będą powołani.

Rozmaitości.

** Bursztyn na polskim wybrzeżu. Od zamierzonych czasów starożytności znane są południowe wybrzeża Bałtyku, jako bogate znaleziska bursztynu. Pierwotnie ludy zamieszkujące Pomorze i Prusy, używały go jako kamienia ozdobnego. Każda i najgwałtowniejsza wichura, wzdymająca powierzchnię morza, wyplukuje okrucy bursztynu z dna pędzi ku lądowi i wyrzuca na piaszczyste wybrzeże, otulone piaskiem, gromadzą się one z biegiem czasu w mniej lub więcej obfite pokłady.

Łatwość, z jaką fale morskie unoszą bursztyn, jest zupełnie zrozumiała, jeśli się zważy jego mały ciężar właściwy, wynoszący co najwyżej 1.08. Miejsce o spokojnej wodzie, a więc osłonięte przed burzą zaciszne zatoki gromadzą bursztyn na swym dnie, tworząc znaczne nieraz gniazda. Niemniej ważną rolę w osadzaniu się bursztynu odgrywają również przybrzeżne lawice piaszczyste i mielizny, które uciszając gwałtowność fal pędzonych ku brzegowi, zatrzymują go na swym grzbiecie. W ten sposób wzdłuż linii wybrzeża, czy to nad zwierciadłem morza, czy to pod nim w niewielkiej głębokości tworzą się znaczne nieraz nagromadzenia bursztynu.

Bursztyn z dna morza poławia się przy pomocy wielkich metalowych sieci: na lądzie zaś zdobywa się go całkiem w prymitywny sposób, kopiąc w wydmach wybrzeżnych doły aż do głębokości, pokładu, a następnie wysiewając go z piasku. Na prusko-pomorskiem wybrzeżu produkcja bursztynu, wydobywanego z dna morza, przewyższa znacznie pod względem ilości produkcje bursztynu wygrzebanego z piasku na lądzie. — Natomiast wartość tej ostatniej jest znacznie wyższą, ponieważ na lądzie znajdują się większe i piękniejsze okazy.

Gniazda bursztynu są nieregularne rozsiane po całym wybrzeżu; ze względu na swe bogactwo zasługuje na uwagę pokład koło ujścia Wisły, gdzie blisko brzegu morskiego w głębokości 1,7—3,3 m, pod gruntem lasu występują liczne gniazda: w latach 90 zeszłego stulecia odkryto wierceniami na znacznych przestrzeniach nadbrzeżnej niziny w głębokości kilku metrów pod piaskiem wydmowym obfite nagromadzenia bursztynowe. Na wybrzeżu dawnej niemieckiej prowincji Prus Zachodnich istniało 26 o'ągów wydobywczych. Na obszarze dzisiejszego wolnego miasta Gdańska istnieje ich obecnie tylko 10.

Najnowsze wiadomości

Powtórne świętokradztwo w katedrze
gnieźnieńskiej.

Gniezno. 12. 6. W środę około południą dokonano potwornej kradzieży w katedrze gnieźnieńskiej. Złodzieje dostali się do kościoła i okradli zupełnie skarbiec kościelny, nie cofając się nawet przed kradzieżą relikwii głowy św. Wojciecha, którą zabrali wraz ze złotym relikwiarzem.

Dalsze szczegóły podamy w przyszłym numerze.

Nadesłane.

Szanowna Redakcjo, w jednym z numerów zeszłego miesiąca znalazłem list skreślony przez sierżanta, P. Filarskiego w imieniu kilkunastu członków Komisji asenterunkowej, który obok podziękowania dla szeregu obywateli Nowogomiasta za gościnne przyjęcie, zawierał ostrą krytykę na p. Urbanowskiego, który rzekomo przyjęcia na kwatery wyznaczonego mu żołnierza, odmówił. Nie znam bliżej motywów, które spowodowały go do odmówienia przyjęcia kwatery, znam jednak p. Urbanowskiego jako dobrego Polaka i obywatela, który obowiązkowi mu nałożone w każdym wypadku chętnie wykonywał, wobec czego czują się w obowiązku zaprotestowania przeciwko posądzeniu jakoby p. U. był złym Polakiem. Czochralski.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie klubu Towarzystwa odbędzie się w poniedziałek 16. b. m. o godz. 8. wieczorem na parku miejskim

Notowania Giełdy Płodów Rolniczych

w Poznaniu
z dnia 7. 7. 1923 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.	
Zyto	245000-255000
Pszonka	440000-460000
„ browar.	200000-220000
Owies	260000-270000
Mąka żytnia 70%	350000-380000
„ pszen. 65%	600000-650000
Ospa żytnia	12500
Ospa pszena	12500
Ziemniaki fabr.	-
„ jadalne	-
„ jad. Victoria	-
Seradela	-
włącznie worków.	
Słoma żytnia luźna	40000-46000
„ pras.	56000-64000
Siano prasowane	70000-80000

Ceny skór.

Notowania z dnia 3 lipca 1923 r. w Poznaniu: Skóry bydlęce solone za funt 11500 mr. cielęce za sztukę 11000 mr. skopowe świeże za funt 9000 mr. skopowe suche — mr. konskie za sztukę 250000 mr. zajęcie zimowe 13000 marek, królicze (kuśn.) za funt 12000 mr. kocznie za sztukę 70000 mr. sarnie lato we za sztukę — mr. sarnie zimowe za sztukę — mr. kozłecze — mr., kocznie za sztukę — marek.

Tendencja zwykła.

Giełda Warszawska

Warszawa, 11. 7. Dolary 109000-102000 w żąd. 72500
Funt ang. 472 700-209 000. Franki fr. 6340. Franki belg. 5500-4900. Franki szwajc. 18975. Marki niem. got. 0 58
wypł. 0,85 i pół do 0,80 w żąd. 0,82 i pół. Liry włoskie 4750
Korony czesk. 3350. Korony austrj. 1,45. Rbl. złoty 60,000.
srebrny 34,000. Bilon 16,400 Bukareszt 290. Tendencja powyższa.



Dnia 11. lipca br. o godz. 4-tej rano zasnęła w Bogu po długich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza córka, siostra i narzeczona

ś. p.

Konstancja Dembińska

przeżywszy lat 19.

o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążona

rodzina i narzeczony.

Mroczenko, 11. 7. 23.

Eksportacja zwłok z domu żaloby do kościoła w Mroczeniu odbędzie się w poniedziałek, 16. b. m. o godz. 9-tej rano, następnie pogrzeb.

Wszystkim, którzy byli łaskawi wyrazić nam z okazji ślubu naszego swoje życzenia składamy jaknajserdeczniejsze

„Bóg zapłać“.

Nowemiasto, w lipcu 1923 r.

Piotr Lorek
z żoną z domu Pławska.

Przymusowa licytacja!

W środę dnia 18 b. m.

o godzinie 12 w połud. będą w Cichem przed domem Marjana Sędzickiego

1 lustro, 1 maszynę do szycia, zaś nad Jeziorem w Cichem 1 sieć przywłokową każde skrzydło po 30 metr długości i 5 metr wysokości.

Sprzedawał za gotówkę najwięcej dającymu.

Sommerfeld

komornik sąd. Nowemiasto.

MURARZY

i poliera

na stałą pracę, zapłata podług taryfy pomorskiej, kuchnia i mieszkanie na budowlę, poszukuję od natychmiast.

POZNAŃSKI, Działdowo.

I. Cieszyński

Drogerja i handel farb

Nowemiasto

poleca

pokost czysto lniany, pokost lakierowy wszelkie lakiery, klej stolarski, szellak, farby, kamień mydlany.

Poszukuję
czeladnika

piekarskiego

który umie samodzielnie prowadzić piekarnię, od zaraz.

W. Mówka

Lubawa-Pom. Rynek 10.

służące

poszukuje od zaraz lub 15-go bm.

Kozikowska,

Nowemiasto.

Na sprzedaż

1 kanapa
2 fotele
1 stół
1 magiel z kamieniami
Leon Gałędek
Skarlin.

Kupuję

Wetnę owczą,

włose końskie

surowe skóry wszelkiego gatunku

i płacę najwyższe ceny.

Leon Szulc

Lubawa Rynek 3.

KAGAŃCE
dla psów

poleca

„DRWECA“

Drukarnia i Księgarnia

TAPETY

poleca

„Drweca“ Druk. i Księg.

Czereśnie

w wyborowym gatunku ma na sprzedaż

Dom. Rakowice

Domena Mszanowo

sprzedaje

JARZYNY.

Tuczniki

do sprzedania.

Orlevius, Lubstyn.

Przymusowa

licytacja!

W poniedziałek, 16. bm. o godz. 10 przedpołud.

będę sprzedawał w Lubawie przy świń. rynku za gotówkę najwięcej dającymu

1 prosiaka.

Tobolski, kom. sądowy
Lubawa.

l maszyn a do młócenia

wraz z manezem, jest na sprzedaż.

Mysz, Wonno

pow. Lubawa.

Ministerstwo Skarbu nadało Spółdzielni naszej dekretem z dn. 14. czerwca rb.

prawa komisjonera dewizowego

w myśl. § 3. Rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 11. marca 1923 r. (Dz. Ust. R. P. 1923. Nr. 26, poz. 156)

Wobec tego

zakupujemy złoto, srebro i wszelkie

zagraniczne waluty i dewizy.

BANK LUDOWY

Sp. kred. z odp. nieogr. w Nowemmieście nad Drwęcą

Godziny biurowe od godz. 8—1 i 3—5

Telefon nr. 48,

W sobotę popołudniu biuro zamknięte.